

Sygn. akt *XVII AmE 22/20*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XVII Wydział Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów  
w składzie:

Przewodniczący –	<i>Sędzia SO Małgorzata Perdion-Kalicka</i>
------------------	---

po rozpoznaniu 16 czerwca 2020 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z odwołania **B. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w M.**

przeciwko **Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki**

**o obliczenie opłaty koncesyjnej**

na skutek odwołania od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z 17 października 2019 r. Nr (...)

1. uchyla zaskarżoną decyzję;
2. zasądza od Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na rzecz B. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w M. kwotę 1000 zł (tysiąc złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Małgorzata Perdion-Kalicka

**Sygn. akt XVII AmE 22/20**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 17 października 2019 r., znak Nr (...) Prezes Urzędu Regulacji Energetyki, na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz. U. z 2019 r. poz. 755, z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 stycznia 2018 r. oraz w związku z § 4 ust. 3 i § 6 ust. 4 w zw. z ust. 1-3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja (Dz. U. z 1998 r. Nr 60, poz. 387, z późn. zm.), oraz w zw. z art. 2 § 2 i 3 oraz art. 21 § 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa ( Dz. U. 2019, poz. 900, z późn. zm.), po przeprowadzeniu wszczętego z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie obliczenia opłaty koncesyjnej, ustalił dla B. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w M. opłatę należną z tytułu koncesji na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie obrotu paliwami ciekłymi, udzielonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki z dnia 28 marca 2014 r., znak: (...) na kwotę 6 534 zł

(decyzja Prezesa URE, k. 6-8v).

Od tej decyzji powód wniósł odwołanie zaskarżając ją w całości oraz zarzucając jej wezwanie do ponownego uiszczenia opłaty z tytułu wykonywanej działalności koncesjonowanej w zakresie obrotu paliwami ciekłymi za rok 2013, która to opłata została opłacona w terminie.

W oparciu o przedstawiony zarzut, powód wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i odstąpienie od konieczności ponownego wniesienia opłaty koncesyjnej w wysokości 6534 zł z tytułu wykonywanej działalności koncesjonowanej za rok 2013. (odwołanie powoda, k. 11-13).

Prezes Urzędu Regulacji Energetyki w odpowiedzi na odwołanie wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na odwołanie, k. 41-47v).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Bogdan Kijenia prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w M.. Przedmiotem działalności powoda był obrót paliwami ciekłymi. Przedsiębiorca zakończył prowadzenie działalności gospodarczej w dniu 2 października 2017 r. w związku ze skorzystaniem ze świadczenia emerytalnego. (decyzja Prezesa URE z 17 października 2017 r., nr (...), k. 15-15v akt adm.)

Obrotu paliwami powód dokonywał w oparciu o udzieloną 10 maja 2004 r. przez Prezesa URE koncesję (nr (...)). Koncesja ta była udzielona na 10 lat. Z tytułu posiadanej koncesji przedsiębiorca 28 marca 2014 r. uiszczył należną opłatę za 2013 r. (decyzja Prezesa URE z 10 maja 2004 r., nr (...), k. 1-7 akt adm.; potwierdzenie opłaty, k. 15, formularz opłaty koncesyjnej, k. 23 akt adm.).

Przed wygaśnięciem koncesji z 2003 r, powód w dniu 24 lutego 2014 r. złożył do Prezesa URE wniosek o udzielenie kolejnej koncesji na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie obrotu paliwami ciekłymi (decyzja Prezesa URE z 28 marca 2014 r., nr (...), k. 11v).

Po przeprowadzeniu postępowania w sprawie udzielenia koncesji, Prezes URE decyzją z 28 marca 2014 r. nr (...), udzielił powodowi koncesji na obrót paliwami ciekłymi na okres od 16 maja **2014** r. do 31 grudnia 2030 r. (decyzja Prezesa URE z 28 marca 2014 r., nr (...), k. 10-12v).

W związku z udzieleniem powodowi w 2013 roku kolejnej koncesji, Prezes URE pismem z dnia 30 października 2017 r. wezwał powoda do wniesienia w terminie 14 dni od dnia otrzymania tego pisma **opłaty z tytułu udzielonej koncesji** na obrót paliwami ciekłymi wraz z odsetkami za zwłokę **za okres** od dnia 29 kwietnia **2014** r. do dnia wniesienia tej opłaty oraz poinformował o sposobie jej uiszczenia (wezwanie z 30 października 2017 r., k. 16 akt adm.).

Pomimo wezwania do wniesienia opłaty z tytułu udzielonej koncesji, powód nie uiszczył opłaty w terminie wskazanym w wezwaniu Prezesa URE, poinformował iż opłata koncesyjna za rok 2013 została już przez niego wniesiona w dniu 28 marca 2014 r. w wysokości 6 534 zł. Natomiast żądanie podwójnej opłaty jest nieuzasadnione z uwagi na fakt, iż druga koncesja udzielona powodowi obejmowała ponownie obrót paliwami ciekłymi i jedynie wydłużała możliwość wykonywania działalności koncesjonowanej. (pismo powoda z 16 września 2019 r., k. 24-25 akt adm.).

Powód w 2013 roku, tj. w roku poprzedzającym udzielenie powyższej koncesji, uzyskał przychody w zakresie działalności objętej koncesją w wysokości (...) zł, co wynika z oświadczenia przedsiębiorcy zawartego w formularzu opłaty koncesyjnej (formularz opłaty koncesyjnej, k. 23 akt adm.).

Powyższy stan faktyczny był bezsporny między stronami. Sporna była natomiast ocena prawna skutków uzyskania kolejnej koncesji dla obowiązku uiszczenia ponownej opłaty koncesyjnej za 2013 rok. Sama wysokość opłaty koncesyjnej nie była kwestionowana przez powoda.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 34 ust. 1. Ustawy z dnia 15 czerwca 2012 r. - Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059, dalej jako p.e.), przedsiębiorstwa energetyczne, **którym została udzielona koncesja**, wnoszą **coroczne** opłaty do budżetu państwa, obciążające koszty ich działalności.

Delegacja dla Rady Ministrów do określenia w drodze rozporządzenia **wysokości i sposobu pobierania** przez Prezesa URE opłat koncesyjnych zawarta w ust. 3. powołanego artykułu, wskazuje, że opłaty te należy określić z uwzględnieniem wysokości przychodów przedsiębiorstw energetycznych osiągniętych **z działalności objętej koncesją**, a także kosztów regulacji.

Stosowanie do delegacji ustawowej szczegółowe zasady określania należności z tytułu opłaty koncesyjnej zostały uregulowane w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja (Dz. U. z 1998 r. Nr 60, poz. 387, dalej jako rozporządzenie).

W myśl § 1 ust. 1 ww. Rozporządzenia, wysokość corocznej opłaty, wnoszonej przez przedsiębiorstwo energetyczne, któremu została udzielona koncesja, zwanej dalej „opłatą”, stanowi iloczyn przychodów przedsiębiorstwa energetycznego, uzyskanych ze sprzedaży produktów (wyrobów i usług) lub towarów w zakresie jego działalności objętej koncesją, osiągniętych w roku poprzedzającym ustalenie opłaty, oraz współczynników opłat, z zastrzeżeniem § 2.

Natomiast zgodnie z § 4 ust. 1 ww. Rozporządzenia, opłatę wnosi się w terminie do 31 marca każdego roku, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3. Ustęp 2 stanowi, że przedsiębiorstwo energetyczne, któremu udzielono koncesji z urzędu, wnosi pierwszą opłatę w terminie do 30 dni od dnia wydania koncesji. Natomiast zgodnie z ust. 3 powołanego przepisu, w terminie określonym w ust. 2 pierwszą opłatę wnosi także przedsiębiorstwo energetyczne, któremu udzielono koncesji na wniosek, jeżeli w roku poprzedzającym udzielenie koncesji uzyskało przychody ze sprzedaży produktów (wyrobów i usług) lub towarów w zakresie działalności objętej tą koncesją.

Przy czym, co jest istotne, Rozporządzenie to obowiązywało w dacie wydania powodowi koncesji, natomiast aktualnie już nie obowiązuje i kwestię opłat koncesyjnych reguluje Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie opłaty koncesyjnej z 9 listopada 2018r (Dz. U. z 2018 r. poz. 2277), które weszło w życie 21 grudnia 2018r.

W nowym Rozporządzeniu § 4 stanowi, że opłatę koncesyjną wnosi się, w terminie do dnia 15 kwietnia roku następującego po roku powstania obowiązku wniesienia opłaty. Nie została w nim natomiast powielona zasada przewidująca możliwość pobrania opłaty będącej pochodną przychodów z działalności, która nie była objęta w poprzednim roku objęta koncesją, jaka istniała w § 4 ust 3 Rozporządzenia z 1998r.

Zmianie uległy także przepisy prawa energetycznego dotyczące opłaty koncesyjnej. W myśl zmienionej regulacji art. 34 ust2 -4 p.e., obowiązującej od 18 stycznia 2018r, wysokość opłaty koncesyjnej stanowi iloczyn przychodów przedsiębiorstwa energetycznego, uzyskanych ze sprzedaży towarów lub usług w zakresie jego działalności objętej koncesją, osiągniętych w roku powstania obowiązku wniesienia opłaty oraz odpowiedniego ze współczynników, określonych w przepisach wykonawczych. Opłata koncesyjna dla każdego rodzaju działalności objętej koncesją nie może być mniejsza niż 1000 zł i większa niż 2 500 000 zł. Obowiązek wniesienia opłaty koncesyjnej powstaje na ostatni dzień roku kalendarzowego, w którym przedsiębiorstwo energetyczne osiągnęło z każdego rodzaju działalności objętej koncesją przychód większy lub równy zero. Zasadnicza regulacja art. 34 zawarta w ustępie 1 p.e. nie uległa zmianie i nadal stanowi, że przedsiębiorstwo energetyczne, któremu została udzielona koncesja, wnosi coroczną opłatę do budżetu państwa, obciążającą koszty jego działalności, zwaną dalej „opłatą koncesyjną”.

Przenosząc powyższe regulacje na grunt niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja

(Dz. U. z 1998 r. Nr 60, poz. 387, z późn. zm.), w zakresie, w jakim regulują obowiązek przedsiębiorcy prowadzącego działalność w oparciu o koncesję do dwukrotnego uiszczania w danym roku opłaty koncesyjnej, są sprzeczne z delegacją ustawową do jego wydania.

Opłata koncesyjna stanowi w pewnym sensie swoistą cenę za prawo prowadzenia działalności koncesjonowanej, a jej wysokość stosownie do treści art. 34 ust 3 ma być pochodną wysokości przychodów przedsiębiorstwa osiągniętych z działalności objętej koncesją, a także kosztów regulacji.

Z treści art. 34 p.e. niewątpliwie wynika, że opłaty koncesyjne są wnoszone do budżetu państwa (rachunek URE jest jednym z rachunków dysponentów części budżetu państwa) i stanowią dochód tego budżetu. Należą one do kategorii tzw. „niepodatkowych należności budżetu państwa”, do których stosownie do treści art. 2 §2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tj. Dz. U. z 2005 r. Nr 8 poz. 60 ze zm.) mają zastosowanie przepisy Działu III ustawy ordynacja podatkowa, regulujące m.in. zasady, wysokość i sposób naliczania odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych ale także nadpłaty należności podatkowych [ vide: Czarnecka, Komentarz do art. 34 ustawy Prawo energetyczne].

Powyższe determinuje charakter opłaty koncesyjnej, która z tej racji, że stanowi należność budżetową stanowi daninę publiczną, o jakiej mowa w art. 217 Konstytucji.

W orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego za daninę publiczną uznawane było „przymusowe, bezzwrotne, powszechne świadczenie pieniężne o charakterze publicznoprawnym, stanowiące dochód państwa lub innego podmiotu publicznego, nakładane jednostronnie (władczo) przez organ publicznoprawny w celu zapewnienia utrzymania państwa (choć mogą mu towarzyszyć także inne cele, np. stymulacyjne, prewencyjne), które służy wypełnianiu zadań (funkcji) publicznych wynikających z Konstytucji i ustaw” (wyrok TK z 19 lipca 2011 r., sygn. P 9/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 59; zob. też wyroki TK z: 13 lipca 2011 r., sygn. K 10/09; 4 listopada 2009 r., sygn. KP 1/08, OTK ZU nr 10/A/2009, poz. 145; 26 października 2010 r., sygn. K 58/07, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 80). Podobny pogląd co do danin publicznych wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 20 marca 2018 r w sprawie III SK 12/17, w którym do danin publicznych zaliczył opłaty zastępcze uiszczane przez przedsiębiorstwa energetyczne w oparciu o przepis art. 9a ust 8 p.e.

W świetle przedstawionych wyżej stanowisk opłata koncesyjna ma niewątpliwie także takie cechy daniny publicznej, jak publicznoprawny charakter, gdyż została ustanowiona w drodze przepisów ustawowych, jest powszechna (dotyczy wszystkich podmiotów prowadzących działalność w oparciu o koncesje udzielane przez Prezesa URE), ma charakter przymusowy (obowiązek zapłaty spoczywa na wszystkich podmiotach prowadzących działalność koncesjonowaną, realizacja tego obowiązku nie zależy od woli podmiotu podlegającego opodatkowaniu), a przychody z opłaty są przeznaczone na realizację celów publicznych, stanowiąc dochód budżetowy.

Powyższa kwalifikacja opłaty koncesyjnej determinuje ograniczoną możliwość jej kreowania przez przepisy rangi podustawowej. Jak stanowi bowiem powołany wyżej przepis art. 217 Konstytucji, nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy.

Przyznać jednak należy, że niepodatkowy charakter opłaty koncesyjnej, znacznie obniża standard prawodawczy, jaki jest wymagany dla tego typu regulacji w orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał dopuszczał, w odniesieniu do opłat o charakterze niepodatkowym - przekazanie do uregulowania w drodze rozporządzenia szerszego zakresu spraw niż w wypadku podatków (zob. wyrok TK z: 9 lutego 1999 r., sygn. U 4/98 - dotyczący opłaty eksploatacyjnej; 10 grudnia 2002 r., sygn. P 6/02, OTK ZU nr 7/2002, poz. 91 - dotyczący opłat za parkowanie). Trybunał Konstytucyjny uznał w powołanych wyrokach, że określenie w rozporządzeniu stawki opłaty jest dopuszczalne, pod warunkiem wskazania w ustawie minimalnych i maksymalnych stawek oraz dostatecznych kryteriów, pozwalających na ustalenie konkretnej stawki. W stanie prawnym, w jakim zapadło kwestionowane rozstrzygnięcie Prezesa URE, regulacja opłaty z tytułu koncesji nie spełniała wymagań określonych w powołanym

przepisie Konstytucji. W ustawie brak było bowiem minimalnych i maksymalnych stawek, oraz jakichkolwiek kryteriów pozwalających na ustalenie konkretnej już stawki w akcie prawa podustawowego.

Powyzsza zasada ustawowej regulacji materii dotyczącej podatków i danin publicznych wynikająca z art. 217 Konstytucji, powinna determinować także wykładnię rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja. W szczególności zdaniem Sądu konieczne jest odniesienie tej zasady do wykładni treści delegacji ustawowej do wydania powołanego rozporządzenia, w odniesieniu do oceny zgodności rozporządzenia z ową delegacją.

Kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy jest kwestia, czy w świetle treści art. 34 ust 1 p.e., który stanowi o obowiązku wnoszenia corocznej opłaty, rozporządzenie mogło wykreować obowiązek dwukrotnego w ciągu roku uiszczania opłaty koncesyjnej przez tego samego koncesjonariusza, w jakichkolwiek okolicznościach faktycznych, w tym w sytuacji prowadzenia tożsamej działalności podlegającej koncesjonowaniu, ale na podstawie kolejnych decyzji koncesyjnych, obejmujących ten sam zakres działalności.

Zdaniem Sądu w niniejszym składzie, nie było dopuszczalne takie ukształtowanie rozporządzeniem obowiązku zapłaty opłaty koncesyjnej, aby zachodził po stronie przedsiębiorstwa posiadającego koncesję obowiązek uiszczania opłaty dwukrotnie w ciągu tego samego roku.

Skoro bowiem przepis rangi ustawowej ustanowił jako zasadę opłatę coroczną, a więc płaconą raz do roku, to delegację ustawową do wydania rozporządzenia odnoszącego się li tylko do wysokości i sposobu pobierania tego typu opłat, należy wyklądać ściśle i tylko w takim właśnie kierunku. Oznacza to, że rozporządzenie wydane na podstawie i w granicach delegacji ustawowej mogło wskazywać na wysokość i sposób poboru opłat, ale dokonywanych tylko raz do roku.

Skoro więc rozporządzenie, mimo treści delegacji ustawowej, która nie mogła wszak wykraczać poza zasadę ustanowioną w art. 34 ust 1 p.e., wprowadziło obowiązek uiszczania ponownie, w ciągu tego samego roku, kolejnej opłaty koncesyjnej, w sytuacji gdy przedsiębiorca kontynuujący działalność podlegającą koncesjonowaniu uzyskał kolejną koncesję na dalszy okres, to zdaniem Sądu takie rozwiązanie prawne wykreowane w rozporządzeniu pozostaje w sprzeczności z delegacją ustawową. Przepis upoważniający nie przewidywał bowiem, bo też i nie mógł w świetle art. 34 ust 1 p.e. przewidywać, wprowadzenia przez rozporządzenie zasady innej, niż jednokrotne w ciągu roku uiszczanie opłaty koncesyjnej przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja.

Natomiast art. 92 ust. 1 Konstytucji wymaga, by rozporządzenie było wydane na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Upoważnienie powinno określać organ właściwy do wydania rozporządzenia i zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu. Zdanie drugie powołanego przepisu wskazuje, że upoważnienie do wydania aktu wykonawczego musi mieć charakter szczegółowy pod względem podmiotowym (musi określać organ właściwy do wydania rozporządzenia), przedmiotowym (musi określać zakres spraw przekazanych do uregulowania) oraz treściowym (musi określać wytyczne dotyczące treści aktu).

W ocenie Sądu, abstrahując od poprawności upoważnienia ustawowego zawartego treści art. 34 ust 3 p.e., zrekonstruowanie treści wytycznych do wydania rozporządzenia, nie musi być zawarta w przepisie formułującym upoważnienie do wydania rozporządzenia, ale może wynikać z innych przepisów ustawy (zob. wyroki TK z: 26 października 1999 r., sygn. K 12/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 120, 29 maja 2002 r., sygn. P 1/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 36; 31 marca 2009 r., sygn. K 28/08, OTK ZU nr 3/A/2009, poz. 28; 16 lipca 2009 r., sygn. K 36/08, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 111; 11 lutego 2010 r., sygn. K 15/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 11).

Zatem pomimo zawarcia upoważnienia w ustępie 3 art. 34 p.e., należy jego treść rekonstruować także w oparciu o ustęp pierwszy art. 34 p.e., co niewątpliwie ogranicza je do dokonania takiej regulacji wysokości i sposobu poboru opłat, aby koncesjonariusz, w każdych okolicznościach, był obciążony tylko jedną opłatą koncesyjną w ciągu roku, także

w sytuacji, gdy kontynuuje działalność koncesjonowaną, nawet na podstawie nowej koncesji, ale odnoszącej się do tożsamej działalności koncesjonowanej. Z tak zrekonstruowanej treści delegacji ustawowej nie można także wywieść uprawnienia do zróżnicowania w treści rozporządzenia obowiązków koncesjonariusza związanych z ponoszeniem opłaty koncesyjnej w zależności od tego czy kontynuuje on koncesjonowaną działalność na podstawie nowej koncesji czy też w oparciu o przedłużenie koncesji dotychczasowej. Delegacja ustawowa, która mówi u uregulowaniu w rozporządzeniu tylko wysokości i sposobu wnoszenia opłaty, nie upoważnia organu do wprowadzenia odstępstwa od zasady wyrażonej w ustawie o jednorazowym w ciągu roku uiszczaniu opłaty przez koncesjonariusza, nawet w sytuacji gdy w celu kontynuowania dotychczasowej działalności uzyskał on nową koncesję.

Warto przy tym podkreślić, że stan faktyczny niniejszej sprawy jednoznacznie wskazuje, że pobieranie od koncesjonariusza opłaty w związku z uzyskaniem nowej koncesji, w sytuacji gdy za ten sam rok uiszczył on już opłatę koncesyjną w związku z posiadaniem dotychczasowej koncesji, jednoznacznie pozostaje w sprzeczności z treścią art. 34 ust 4 pe, gdyż powoduje, że koncesjonariusz w tym samym roku wnosi dwie opłaty, przy czym co istotne podstawą do ustalenia każdej z nich stanowią dochody przedsiębiorcy z tego samego okresu, to jest z roku poprzedniego, a więc taka sama jest podstawa do obliczenia opłaty koncesyjnej. Jaskrawie to pokazuje, że w istocie koncesjonariusz ponosi dwukrotnie w ciągu roku opłatę z tego samego tytułu, tj z tytułu wykonywania tej samej działalności gospodarczej, na którą uzyskał koncesję.

Przy czym w sprawie niniejszej istotne jest także i to, że w roku 2014, do którego odnosi się zaskarżona decyzja, koncesjonariusz wykonywał działalność jeszcze w oparciu o decyzję koncesyjną z 2004r, a która z racji tego, że została wydana na 10 lat, nadal uprawniała go do wykonywania działalności do 15 maja 2014 roku. W oparciu o tę koncesję powód wykonywał działalność w roku 2013 i z tytułu posiadania tej właśnie koncesji opłacił w marcu 2014 r opłatę koncesyjną. Brak było zatem podstaw do oczekiwania, aby koncesjonariusz uzyskawszy w roku 2014 kolejną koncesję wpłacił ponownie opłatę koncesyjną za rok 2013. Co jeszcze istotniejsze, nowa koncesja powoda, która została mu udzielona w 2014 roku, uprawniała go do wykonywania działalności koncesjonowanej dopiero od maja 2014r, a więc powód w 2013 roku nie mógł wykonywać w oparciu o nią działalności koncesjonowanej. Pomimo, tego organ ustalił, że za rok 2013 koncesjonariusz musi uiszczyć opłatę zarówno z tytułu posiadania koncesji z 2004, w oparciu o którą była wykonywana działalność w 2013 roku, jak i z tytułu posiadania koncesji z 2014 roku, w oparciu o którą powód nie prowadził, bo i nie mógł prowadzić, działalności koncesjonowanej w 2013 roku, bowiem koncesja była udzielona na okres od maja 2014 do grudnia 2030r.

Jeśli natomiast przyjąć argumentację pozwanego, że ustalona przez niego w decyzji opłata koncesyjna nie stanowi kolejnej opłaty koncesyjnej, bo jest to opłata z tytułu innej (kolejnej) koncesji udzielonej powodowi, to wątpliwości może z kolei budzić wykreowanie w Rozporządzeniu z 1998r pierwszej opłaty koncesyjnej, której podstawę ma stanowić przychód przedsiębiorcy z działalności nie objętej aktualnie udzieloną koncesją, ale jakiejś innej działalności, wykonywanej na podstawie innej koncesji, czy też nawet bez koncesji. Z treści delegacji dla Rady Ministrów do wydania rozporządzenia (art. 34 ust2 p.e.) wynika bowiem, że wysokość i sposób pobierania opłat ma uwzględniać wysokości **przychodów przedsiębiorstw energetycznych osiągniętych z działalności objętej koncesją**. Zdaniem Sądu „działalność objętą koncesją” należy rozumieć wąsko, jako działalność wykonywaną w oparciu o tę właśnie koncesję. Sformułowane „objętą” rozumieć bowiem należy jako działalność, którą koncesjonariusz wykonywał na podstawie koncesji, a koncesja to obejmowała tę działalność.

Oznacza to, że w związku z udzieleniem nowej koncesji nie można w oparciu o delegację ustawową wykreować w Rozporządzeniu obowiązku uiszczania opłaty koncesyjnej, której wysokość nie jest pochodną przychodów uzyskiwanych w oparciu o aktualnie posiadaną koncesję, tylko jakiejś innej działalności wykonywanej na podstawie innej koncesji, lub nawet wykonywanej bez koncesji.

W świetle powyższych rozważań jest niewątpliwe, że analizowane rozporządzenie zostało wydane z przekroczeniem upoważnienia ustawowego, gdyż określone w nim warunki ustalania opłaty koncesyjnej wykreowały niezgodny z art. 34 ust 1 p.e. obowiązek uiszczania opłaty koncesyjnej więcej niż raz do roku oraz uiszczania opłaty koncesyjnej w oparciu o przychody uzyskiwane z tytułu wykonywania działalności w oparciu o inną koncesję, niż ta z tytułu

posiadania której ma zostać uiszczona opłata. Natomiast zgodnie z art. 92 ust. 1 Konstytucji rozporządzenia są wydawane jedynie w celu wykonania ustawy i tylko w granicach tego upoważnienia, a stosownie do treści art. 217 Konstytucji nie mogą rozporządzenia wkraczać w sferę istotnych elementów daniny publicznej ustalonych w ustawie.

W tym stanie rzeczy Sąd – z treści art. 178 Konstytucji, w myśl którego sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom – wywiódł wniosek, że nie jest związany treścią rozporządzenia w zakresie, w jakim jego regulacje nie odpowiadają delegacji ustawowej, a więc w zakresie, w jakim kreują obowiązek uiszczania w ciągu tego samego roku kolejnej opłaty koncesyjnej przez przedsiębiorcę posiadającego koncesję, w sytuacji gdy uzyskuje on kolejną koncesję na kontynuowanie dotychczasowej działalności koncesyjnej, jak to miało miejsce w stanie faktycznym sprawy niniejszej. Przy czym efekt powyższej wykładni nie musi prowadzić do odmowy zastosowania normy rozporządzenia w każdym warunkach, a jedynie ograniczać zakres jej zastosowania. Może ono bowiem znaleźć zastosowanie w innej indywidualnej sprawie, gdzie w konkretnym stanie faktycznym norma § 4 ust 3 rozporządzenia będzie zgodna z porządkiem konstytucyjnym i także ustawą. Nie można także wykluczyć, że przepis ten mógłby znaleźć zastosowanie w innych stanach faktycznych, gdyby ustawodawca wykreował nowy obowiązek koncesyjny dla przedsiębiorców energetycznych, którzy dotychczas takim obowiązkiem nie byli objęci, ale prowadzili w roku poprzednim działalność objętą aktualnie koncesją.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że historyczna wykładnia treści przepisu § 4 ust 3 i 4 rozporządzenia w sprawie wysokości i sposobu pobierania opłat koncesyjnych, jednoznacznie wskazuje, że z uwagi na zbieżność powstania tej regulacji z wejściem w życie obowiązku uzyskiwania koncesji na obrót paliwami ciekłymi, analizowany przepis miał mieć zastosowania do pobierania opłat od tych koncesjonariuszy, którzy dotychczas prowadzili działalność w zakresie obrotu paliwami, ale działalność ta dotychczas nie wymagała uzyskania koncesji. Pierwsza opłata koncesyjna miała więc zostać ustalona w oparciu o przychody ze sprzedaży produktów uzyskane w roku poprzednim, gdy koncesja nie była jeszcze wymagana. W odwołaniu powodowa spółka również odniosła się do wykładni historycznej wskazując, iż § 4 ust. 3 rozporządzenia został wprowadzonym celem przeciwdziałania uchylaniu się od dokonania pierwszej opłaty przez przedsiębiorców, którzy posiadali warunki do udzielenia koncesji z urzędu i jednocześnie wystąpili z wnioskiem o jej udzielenie. Z uzasadnienia do **projektu rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja (przedmiotowy projekt został wycofany z uwagi na zmianę delegacji ustawowej w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 220, z późn. zm.), na podstawie której wydane miało być przedmiotowe rozporządzenie. Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o rynku mocy (Dz. U. z 2018 r. poz. 9) w istotny sposób zmieniła treść art. 34 ustawy – Prawo energetyczne, przenosząc do ustawy część regulacji ujętych dotychczas w rozporządzeniu. - (...)** odczyt z dnia 30 kwietnia 2020 r.) wynika, że § 4 ust. 2 rozporządzenia stanowiący, iż przedsiębiorstwo energetyczne, któremu udzielono koncesji z urzędu, wnosi pierwszą opłatę w terminie do 30 dni od dnia wydania koncesji, odnosił się do sytuacji, które nie mają już miejsca a wynikały z przepisu przejściowego ustawy – Prawo energetyczne, tj. art. 67. wymóg prowadzenia działalności m.in. w zakresie wytwarzania i obrotu energią elektryczną na podstawie koncesji nie występował w polskim porządku prawnym przed wejściem w życie Prawa energetycznego w dniu 5 grudnia 1997 r. Gdy ustanowiony został ww. wymóg, art. 32 p.e., art. 67 ust. 1 p.e. nakazywał, by w terminie 18 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy Prezes URE udzielił z urzędu koncesji przedsiębiorstwom energetycznym działającym lub będącym w budowie w dniu ogłoszenia ustawy, o ile spełniają one warunki określone ustawą. W myśl art. 67 ust. 2 p.e. przedsiębiorstwa te miały prowadzić działalność na dotychczasowych zasadach. Z uwagi na nieudzielenie koncesji z urzędu wszystkim podmiotom, zaszła konieczność uregulowania sytuacji przedsiębiorców, którym koncesje nie były wydawane z urzędu, co uczyniono poprzez dodanie § 4 ust. 3 rozporządzenia, zgodnie z którym w terminie określonym w ust. 2 pierwszą opłatę wnosi także przedsiębiorstwo energetyczne, któremu udzielono koncesji na wniosek, jeżeli w roku poprzedzającym udzielenie koncesji uzyskało przychody ze sprzedaży produktów (wyrobów i usług) lub towarów w zakresie działalności objętej tą koncesją. Przepis ten regulował sytuacje, gdy Prezes URE udzielił koncesji na wniosek (zgodnie ze zmianą przepisów prawa energetycznego) a przedsiębiorstwo wcześniej prowadziło działalność podlegającą koncesjonowaniu, ale bez posiadania koncesji. Wcześniej przepisy Rozporządzenia nie

przewidywały takiego przypadku, z uwagi na początkowe założenie, że wszystkie przedsiębiorstwa prowadzące wcześniej działalność koncesjonowaną, otrzymają koncesję z urzędu. Wobec tego należy stwierdzić, że przepis § 4 ust. 3 Rozporządzenia nie dotyczy sytuacji, gdy dane przedsiębiorstwo energetyczne w roku poprzedzającym prowadziło działalność na podstawie koncesji, jak powód. Obecnie sytuacje objęte § 4 ust. 3 rozporządzenia nie występują, ponieważ prowadzenie działalności bez wymaganej prawem koncesji jest niezgodne z prawem i stanowi wykroczenie.

Stanowisko Sądu odnośnie niezwiązania treścią rozporządzenia w w/w zakresie znajduje także odzwierciedlenie w orzecznictwie innych sądów, z którego jednoznacznie wynika, że Sądy nie są związane aktami podustawowymi, w tym takimi jak rozporządzenia, które mogą pominąć przy rozstrzyganiu, gdy stwierdzą ich niezgodność z normą hierarchicznie wyższą.

Pogląd taki wyraził między innymi NSA w wyroku z 9 marca 2005 r., ( FSK 618/04, ONSAiWSA 2005, nr 6, poz. 120) stwierdzając, że „gdy przed sądem orzekającym w konkretnej sprawie wyłoni się kwestia niezgodności podustawowego aktu normatywnego (np. rozporządzenia) z Konstytucją lub ustawą, sąd może w tej sprawie (ad casum) samodzielnie zdecydować o pominięciu danej normy prawnej (norm) tego aktu podustawowego przy wydawaniu swego rozstrzygnięcia, które w takim przypadku wydaje wyłącznie na podstawie przepisów ustawy”. Wyraźnie na autonomię sądu w uznawaniu konstytucyjności regulacji prawnych wskazał także NSA w wyroku z 25 lutego 2014r w sprawie, w której przyjął, że „każdy sąd rozpoznający sprawę ma prawo do oceny, czy określone przepisy rozporządzenia są zgodne z ustawą i Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i ma prawo do kwestionowania rozstrzygnięć organów administracji publicznej, ukształtowanych na podstawie niekonstytucyjnego przepisu, jeszcze przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, stwierdzającego taką niekonstytucyjność”. Na uprawnienie Sądu do samodzielnej oceny i ustalenia zgodności podustawowych aktów normatywnych z ustawami, przy okazji rozpatrywania spraw, a w razie stwierdzenia ich niezgodności z ustawami nawet powinność odmowy zastosowania niezgodnego z ustawą podustawowego przepisu normatywnego wskazuje także wyrok WSA w Warszawie z 18 maja 2010r w sprawie III SA/Wa 2149/09. Podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 4 lipca 2012r w sprawie sygn. III PK 87/11 uznał, że „Sąd stosuje Konstytucję w jednostkowej sprawie i może odmówić stosowania przepisu ustawy lub rozporządzenia, jeżeli stwierdzi jego sprzeczność z prawem hierarchicznie wyższym. Nie narusza to kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, który ma inny przedmiot orzekania (art. 188 Konstytucji). Orzeka on o przepisie prawnym w zakresie jego zgodności z aktem wyższego rzędu, a nie o stosunkach społecznych, które ten przepis reguluje”. Na uprawnienie sądów do niestosowania przepisu niezgodnego z ustawą i Konstytucją, które nie pozostaje w kolizji z rolą Trybunału Konstytucyjnego, wskazano także w wyroku NSA z 17 lutego 2010r w sprawie I OSK 1205/09, w którym uznano, że „w przypadku stwierdzenia niezgodności przepisów rozporządzenia z Konstytucją przez Sąd powszechny i przez Trybunał Konstytucyjny różnica polega na tym, że orzeczenie Trybunału stwierdzające taką niezgodność wywołuje ten skutek, że zakwestionowane przepisy tracą moc obowiązującą, podczas gdy stwierdzenie takiej niezgodności przez sąd jest podstawą do odmowy zastosowania zakwestionowanego przepisu w toku rozpoznawania określonej sprawy, pomimo że formalnie przepis ten pozostaje w systemie prawnym”.

Zdaniem Sądu w sprawie niniejszej przy dokonywaniu wykładni analizowanych przepisów konieczne było odwołanie się do wartości konstytucyjnych, w tym takich jak zasada demokratycznego państwa prawa, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP). Sąd dokonując wykładni przepisów prawa powinien bowiem zmierzać do osiągnięcia rezultatu wynikającego z takiego rozumienia prawa, które zapewnia jego spójność oraz konstytucyjność. Sąd jest wręcz zobowiązany wybrać taką interpretację normy ustawowej, która umożliwia najpełniejsze urzeczywistnienie norm, zasad i wartości zawartych w Konstytucji RP.

Uwzględnienie w sprawie niniejszej kontekstu konstytucyjnego, oznacza, że nie można pominąć treści art. 217 Konstytucji, który nakazuje, aby normy nakładające daniny publiczne zawarte były w aktach rangi ustawowej, co z kolei oznacza, że należy eliminować taką możliwość interpretacji przepisów rozporządzenia, która nie daje się pogodzić zarówno z treścią normy art. 34 ust 1 p.e. jak i z Konstytucją. O ile więc w ustawie jest mowa o jednej opłacie w ciągu roku, to rozporządzenie nie może kreować kolejnej (drugiej) opłaty w ciągu roku związanej z tą samą działalnością koncesjonowaną.



Na marginesie dodatkowo tylko można podnieść, że ewentualne wątpliwości interpretacyjne, w odniesieniu do możliwości obciążenia przedsiębiorcy prowadzącego działalność koncesjonowaną w zakresie obrotu paliwami drugą opłatą koncesyjną w ciągu tego samego roku, należało rozstrzygnąć na korzyść koncesjonariusza, także z uwagi na zasadę wynikającą z art. 2a ordynacji podatkowej -- rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podatnika, którą to zasadę w ocenie Sądu należy także stosować do innych niż podatki danin publicznych, jaką jest również opłata koncesyjna. W ocenie Sądu po stronie organu tego typu wątpliwości interpretacyjne także istniały, co potwierdza fakt, że organ decyzje o ustaleniu opłaty podjął dopiero po upływie kilku lat od udzielania koncesji i zrobił to na masową skalę wobec dużej rzeszy koncesjonariuszy, co Sądowi jest znane z urzędu. Niepodejmowanie decyzji przez tak długi okres wskazuje zdaniem Sądu na wykreowanie dopiero po kilku latach nowej interpretacji § 4 pkt 3 rozporządzenia, która legła u podstaw rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej i która doprowadziła do pobrania od koncesjonariusza drugiej opłaty koncesyjnej w związku z prowadzeniem w ciągu jednego roku tej samej koncesjonowanej działalności, ale w oparciu o kolejne koncesje. Zatem także zasada in dubio pro tributario (rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść podatników), wymagała w sprawie niniejszej przyjęcia korzystnej dla koncesjonariusza wykładni przepisu, przy czym korzyścią koncesjonariusza jest optymalne rozwiązanie prawne spośród tych, które zarysowały się w trakcie wykładni przepisu, a więc poprzestanie na jednej opłacie koncesyjnej w ciągu roku od tej samej działalności koncesjonowanej. Na taki sposób rozstrzygnięcia wątpliwości interpretacyjnych jednoznacznie wskazuje także przepis art. 7a kpa, który wprowadził zasadę tzw. przyjaznej interpretacji przepisów. W myśl powołanej normy, jeżeli przedmiotem postępowania jest nałożenie na stronę obowiązku (a tym właśnie jest ustalenie obowiązku zapłaty opłaty koncesyjnej), a w sprawie pozostają wątpliwości co do treści normy prawnej, wątpliwości te są rozstrzygane na korzyść strony. Odnosi się ta zasada do sytuacji, w których po dokonaniu analizy treści normy prawnej, przy zastosowaniu różnych metod wykładni, nadal nie jest możliwa jej jednoznaczna i niewątpliwa interpretacja.

Zatem skoro organ przez wiele lat dokonywał odmiennej interpretacji § 4 pkt 3 rozporządzenia – uznając, z odwoływaniem się do wykładni historycznej, że brak jest podstaw do pobierania kolejnej opłaty w tym samym roku w przypadku kontynuowania działalności koncesjonowanej, ale w oparciu o nową koncesję i ustalania jej w oparciu o przychody, które nie zostały osiągnięte z działalności objętej nową koncesją – to zdaniem Sądu, także w świetle powyżej prezentowanej wykładni językowej i celowościowej dokonanej przez Sąd, nie jest właściwe, ani słuszne i nie jest też sprawiedliwe, aby dokonywać zmiany tej interpretacji, na mniej korzystną dla przedsiębiorców. Należy przy tym zwrócić uwagę na zasadę, którą winny się kierować organy administracji, a mianowicie zasady pogłębiania zaufania obywateli (art. 8 kpa: „organy administracji publicznej prowadzą postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej”), co w sprawie niniejszej oznacza, że kierunek dotychczasowej stosowanej przez organ wykładni przepisów prawa nie może być dowolnie zmieniany.

Reasumując, Sąd wydając wyrok nie mógł uwzględniać przepisu § 4 ust 3 rozporządzenia, gdyż był nie tylko sprzeczny z delegacją ustawową, ale też był on niezgodny z Konstytucją, w zakresie w jakim kreował nieprzewidziany w ustawie obowiązek dwukrotnego uiszczenia w ciągu roku opłaty koncesyjnej w związku z wykonywaniem tej samej działalności koncesjonowanej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej należy uznać, iż na powódzie jednoznacznie nie ciążył obowiązek wniesienia kolejnej opłaty koncesyjnej w związku z udzieloną 28 marca 2014 r. koncesją na obrót paliwami ciekłymi na okres od 16 maja 2014 r. do 31 grudnia 2030 r. Powód wprawdzie wypełniał przesłanki określone w § 4 ust. 3 rozporządzenia, tj. złożył wniosek o udzielenie mu koncesji, uzyskał decyzję o udzieleniu mu koncesji, prowadził przed wydaniem przedmiotowej decyzji działalność w zakresie obrotu paliwami ciekłymi oraz uzyskał z działalności przychód, który stanowił podstawę obliczenia opłaty koncesyjnej, jednak w ocenie Sądu z obowiązku uiszczenia tej opłaty zwalnia powoda uiszczenie opłaty od koncesji udzielonej decyzją z 10 maja 2004 r. i obowiązującej na okres 10 lat. W niniejszej sprawie mamy bowiem do czynienia z podwójnym w ciągu jednego roku naliczeniem opłaty koncesyjnej przez organ, wbrew treści art. 34 ust 1 p.e. oraz ustaleniem opłaty koncesyjnej w oparciu o przychód uzyskiwany z działalności wykonywanej w oparciu o inną koncesję.

Mając więc na względzie fakt, że przepis § 4 ust 3 rozporządzenia jest nie tylko sprzeczny z delegacją ustawową, ale też jest niezgodny z Konstytucją, w zakresie w jakim kreuje nieprzewidziany w ustawie obowiązek dwukrotnego uiszczenia opłaty koncesyjnej w związku z wykonywaniem tej samej działalności koncesyjnej, Sąd wydając wyrok, nie mógł uwzględnić tego przepisu.

Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że powód wystąpił z wnioskiem o udzielenie kolejnej koncesji, a nie o przedłużenie poprzedniej koncesji. Skoro bowiem była to ta sama działalność koncesyjna, a koncesja została udzielona na okres następujący bezpośrednio po okresie na jaki udzielona była wcześniejsza koncesja, to wiążąca winna być dla organu regulacyjnego treść art. 34 ust 1 p.e., w myśl którego przedsiębiorcy, którym została udzielona koncesja wnoszą opłaty tylko raz do roku. Jeśli zatem powód uiszczył opłatę koncesyjną w 2014, to obowiązek zapłaty kolejnej opłaty nie mógł wynikać z art. 34 ust 1 p.e., szczególnie w sytuacji, gdy Rozporządzenie przewidywało, że wysokość kolejnej opłaty ustalana jest w oparciu o przychody uzyskane w roku poprzedzającym udzielenie koncesji ze sprzedaży produktów (wyrobów i usług) lub towarów w zakresie działalności objętej tą koncesją (o ile tego typu działalność prowadziło i uzyskało dochody z tego tytułu). W takich okolicznościach absolutnie jaskrawa jest sprzeczność rzeczzonego przepisu § 4 ust. 3 Rozporządzenia z delegacją ustawową do jego wydania, którą należy wyklądać z uwzględnieniem art. 34 ust 1 p.e. Obowiązek ponoszenia kolejnej opłaty w tym samym roku nie mieści się ponadto zdaniem Sądu w pojęciu ani wysokości ani sposobu pobierania przez organ opłaty, do regulacji czego upoważniała Radę Ministrów delegacja ustawowa z art. 34 ust 3 p.e.

W tym miejscu należy odnotować, że aktualnie obowiązujące przepisy zarówno ustawy prawo energetyczne jak i Rozporządzenia w sprawie ustalania opłaty koncesyjnej z 2018r eliminują możliwość dokonania interpretacji obowiązku uiszczenia opłaty koncesyjnej, która prowadziłyby do konieczności uiszczenia opłaty koncesyjnej dwukrotnie w tym samym roku i od tych samych dochodów z roku poprzedzającego obowiązek zapłaty. A ponadto regulacja ustawowa jest wyczerpująca i nie ceduje na Radę Ministrów możliwości kreowania w sposób dowolny ustalania opłaty koncesyjnej, tak jak to miało miejsce przed rokiem 2018r. Wprowadzenie powyższych zmian prawa pozwala sądzić, że wcześniejsze regulacje nie były jednak właściwe, a co najmniej, że ich wykładnia pozwalała na kreowania obowiązków sprzecznych z celem i sensem regulacji.

W tym stanie rzeczy wobec oparcia rozstrzygnięcia zawartego w decyzji na rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 maja 1998 r. w sprawie wysokości i sposobu pobierania przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki corocznych opłat wnoszonych przez przedsiębiorstwa energetyczne, którym została udzielona koncesja, które w zakresie, w jakim odnosiło się do obowiązku uiszczenia kolejnej opłaty koncesyjnej w tym samym roku, zostało wydane z przekroczeniem delegacji ustawowej do jego wydania i jednocześnie było niezgodne z Konstytucją i które w tym zakresie zostało pominięte przez Sąd przy orzekaniu, Sąd doszedł do przekonania, że decyzja została wydana bez podstawy prawnej i dlatego podlegała uchyleniu na podstawie art. 479<sup>53</sup> § 2 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę, która proces przegrała – Prezesa URE. Do kosztów zasądzonych na rzecz powoda i niezbędnych do celowego dochodzenia praw przed sądem zaliczono poniesione przez powoda koszty opłaty sądowej od odwołania w kwocie 1000 zł.

Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym nastąpiło w oparciu o przepis art. 148<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w myśl którego Sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Wprawdzie pierwotnie pozwany wniósł o przeprowadzenie rozprawy, jednak pismem z 4 czerwca 2020r cofnął wniosek o przeprowadzenie rozprawy.

W sprawie niniejszej wymiana przez strony pism procesowych, oraz dowody zgromadzone w toku postępowania administracyjnego, były dla Sądu wystarczającą podstawą do orzeczenia na posiedzeniu niejawnym, że organ wydając zaskarżoną decyzję, nie działał w granicach ustawowych kompetencji.

SSO Małgorzata Perdion-Kalicka